

USA dostarczają Ukrainie broni i instruktorów

15 kwietnia 2021

Stany Zjednoczone nadal uważnie monitorują rosyjską aktywność wojskową w pobliżu granic Ukrainy, wzywając Moskwę do przejrzystości w swoich działaniach, powiedział w środę podczas konferencji prasowej szef Pentagonu Lloyd Austin.

„Nadal uważnie monitorujemy ich aktywność (w pobliżu granic Ukrainy – red.) i konsultujemy się w tej sprawie z naszymi partnerami. Wzywamy Rosję do zaprzestania prowokacji i przejrzystości w swoich ostatnich działaniach” – powiedział Austin na wspólnej konferencji prasowej z sekretarzem stanu USA Anthonyem Blinkenem i sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem po rozmowach w Brukseli.

Szef Pentagonu dodał, że Stany Zjednoczone są zobowiązane do pomocy Ukrainie w jej potrzebie samoobrony. Zapewnił również, że USA będą wysyłać niektóre rodzaje broni i instruktorów wojskowych na Ukrainę zgodnie z potrzebami Kijowa. „Jesteśmy zdecydowani pomóc Ukrainie w jej potrzebach w zakresie samoobrony. Już od jakiegoś czasu udzielamy Ukrainie materialnego wsparcia. Obejmuje to sprzęt niebojowy, trochę broni oraz pewną liczbę instruktorów wojskowych, których wysłaliśmy w celu udzieleni pomocy Ukrainie. Planujemy nadal to robić w oparciu o jej potrzeby” – powiedział Austin na konferencji prasowej w Brukseli.

Z kolei sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zaznaczył, że ministrowie spraw zagranicznych i ministrowie obrony państw NATO są zaniepokojeni „wzmocnieniem rosyjskiej obecności na granicach Ukrainy i w jej pobliżu” i wzywają Rosję do deeskalacji. „Dzisiaj ministrowie NATO dyskutowali o kumulowaniu się wojsk na Ukrainie i w jej pobliżu... Jest to część szeregu agresywnych działań Rosji, które są głęboko

niepokojące. Wzywamy Rosję do natychmiastowego zmniejszenia napięcia, zaprzestania prowokacji i wypełniania swoich międzynarodowych zobowiązań” – powiedział Stoltenberg.

W wideokonferencji Rady Północnoatlantyckiej udział wzięli również przedstawiciele Polski – minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Zgodnie z komunikatem, który pojawił się na stronie resortu, Minister Rau zwrócił uwagę na „destabilizujące działania Rosji” i brak reakcji na inicjatywy w ramach Dokumentu Wiedeńskiego OBWE. Według niego jest to aktualnie największe zagrożenie dla europejskiego bezpieczeństwa. Szef MSZ przekazał też partnerom szczegóły swojej ostatniej wizyty w Kijowie.

Pod koniec marca ukraińskie siły bezpieczeństwa poinformowały, że czterech żołnierzy zginęło, a dwóch zostało rannych podczas ostrzału w pobliżu wsi Szumy w obwodzie donieckim. Zełenski zapowiedział, że wkrótce omówi sytuację z przywódcami czwórki normandzkiej (oprócz Ukrainy – Niemcy, Rosja i Francja). Kijów zaczął deklarować zaostrzenie sytuacji w Donbasie.

DRL poinformowała również o wzroście liczby ostrzałów ze strony ukraińskich sił bezpieczeństwa. Szef republiki Denis Puszynin nie wykluczył możliwości ataku na Donbas na pełną skalę ze strony Kijowa, zaznaczając, że „Ukraina ma do tego wszystko przygotowane”.

Rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow powiedział, że rzeczywistość na linii demarkacyjnej w Donbasie jest przerażająca, prowokacje ukraińskich wojskowych nie są jednorazowe, lecz wielokrotne. Według niego Rosja, nie będąc stroną konfliktu, nie może zapewnić całkowitego zawieszenia broni w Donbasie, ale wykorzystuje swoje wpływy do realizacji porozumień. Moskwa wielokrotnie podkreślała, że Rosja nie jest stroną wewnętrznoukraińskiego konfliktu i jest zainteresowana przezwyciężeniem przez Kijów kryzysu polityczno-gospodarczego.

Wcześniej w rozmowie z dziennikarzami, komentując doniesienia nt. przemieszczania się wojsk w obwodzie rostowskim oświadczył, że „rosyjska armia przemieszcza się po rosyjskim terytorium w tych kierunkach, jakie uważa za właściwe”. Podkreślił ponadto, że Rosja nie stanowi zagrożenia dla żadnego państwa świata, w tym dla Ukrainy, jednak „zawsze z wielką uwagą podchodzi do kwestii własnego bezpieczeństwa”. „Powtarzam to, co mówiłem już niejednokrotnie: Rosja nikomu nie zagrażała i nie zagraża. Rosyjskie Siły Zbrojne znajdują się tam, na terytorium Federacji Rosyjskiej, gdzie zostało to uznane za konieczne i wskazane. I będą rozmieszczone tam tak długo, na ile uznają to za konieczne nasi dowódcy wojskowi i naczelny głównodowodzący” – powiedział Pieskow, odpowiadając na pytanie, czy aktualne są jego słowa, że obecność rosyjskich żołnierzy na tym terytorium nie zagraża Ukrainie oraz jak długo tam zostaną.

Rzecznik Kremla podkreślił, że ogólnie rzecz biorąc, nie trzeba chyba nikomu podawać, jakie są dokładne parametry grup, które znajdują się na terytorium Rosji. „Powtarzam: Rosja nie zagrażała i nie zagraża żadnemu państwu na świecie, ale ma swobodę w podejmowaniu wszelkich środków dla zapewnienia swoich uzasadnionych interesów i swojego bezpieczeństwa” – podkreślił rzecznik Putina.

Źródło: pl.SputnikNews.com